

Park pod specjalnym nadzorem

data aktualizacji: 2012.11.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Projektant mówi: zweryfikowaliśmy raz jeszcze dane, ilość drzew do wycięcia to dokładnie 736 sztuk. Z tego 142 są w złym stanie, 23 to grupy krzewów, pozostałe to drzewa, które kolidują z historycznym układem drogowym i głównymi osiami widokowymi parku. Przywołane liczby znalazły się we wniosku o wycinkę.





- Wiek drzew w skierniewickim parku zweryfikowaliśmy najnowocześniejszą, dostępną w kraju metodą - mówi Anna Pawłowska - Śniegucka, projektant. - Okazało się, że park - jeśli chodzi o stare drzewa, jest bardzo ubogi. Teren w dolinie starorzecza Łupi jest bowiem bardzo żyzny i te osiągają dużo większe rozmiary, niż w normalnych warunkach. Badania pokazały, że drzewa które sądziłobyśmy, że mają 100 - 150 lat liczą 60-70.

Projektant mówi: zweryfikowaliśmy raz jeszcze dane, ilość drzew do wycięcia to dokładnie 736 sztuk. Z tego 142 są w złym stanie, 23 to grupy krzewów, pozostałe to drzewa, które kolidują z historycznym układem drogowym i głównymi osiami widokowymi parku. Przywołane liczby znalazły się we wniosku o wycinkę. Tyle, że co dla projektanta jest wartościami ostatecznymi, dla inspektora nadzoru budowlanego już niekoniecznie.

- Pewne rzeczy się nam zwyczajnie nie zgadzają w dokumentacji, te dane są aktualnie weryfikowane - tłumaczy Jacek Matuszek, menadżer projektu. - Musimy dopilnować, by dokumentacja zgadzała się ze stanem faktycznym - tym co w parku. Wszystko po to, by gdy już ruszą maszyny, prace szły sprawnie, nie zostały wstrzymane przez jakiś błąd.

W minioną środę (31.10) w ratuszu odbyła się kolejna narada robocza zespołu odpowiedzialnego za projekt rewaloryzacji parku. Po raz kolejny liczą drzewa, które zostaną powalone przy okazji realizacji zadania. Zgodnie z harmonogramem prac, do końca roku w parku „ma być zrobiony porządek”. Tyle że, jak wynika z naszych informacji, konserwator zabytków zarezerwował sobie czas, by przeanalizować materiały historyczne, właśnie pod kątem weryfikacji zamierzeń inwestora. Gwarantem solidności realizacji zadania - ale również, z czym trzeba się liczyć - ewentualnych opóźnień ma być nadzór Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nad inwestycją w Skierniewicach. Resort sprawuje kuratele nad zabytkami szczególnej wagi i wartości, dużych obiektów rangi krakowskiego Wawelu, Zespół Pałacowo-Ogrodowy Łazienek Królewskich czy wilanowskiego ogrodu, nie narzuca inwestorom rozwiązań, ale zastrzega formy kontroli. Eksperti ministerstwa czuwają nad projektem odtworzenia dawnej świetności ogrodom rezydencji Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Skierniewicach. Dokumentacja opracowana przez warszawską pracownię mgr inż. Anny Śnieguckiej - Pawłowskiej została zweryfikowana przez rzeczoznawców ministerstwa. Teraz wojewódzki konserwator zabytków jest zobligowany do bieżącego informowania ministerstwa, na jakim etapie i w jakiej fazie jest cały proces inwestycyjny.

- Prezentacja projektu na forum publicznym nastąpi, gdy będą wszystkie pozwolenia, nie chciałbym, by o projekcie mówić szczegółowo, zanim konserwator zaopiniuje wszystkie najważniejsze założenia - deklaruje Piotr Łyżeń, wiceprezydent Skierniewic, odpowiedzialny w mieście za inwestycje.

28 października minął termin opracowania projektu wykonawczego inwestycji rewaloryzacji skierniewickiego parku. Na analizę materiału przyjdzie nam poczekać około dwóch tygodni, tyle bowiem - w ocenie menadżera projektu - eksperci potrzebują, by zweryfikować zapisy, dokonać

analizy materiału, wnieść ewentualne uwagi.

- Być może zimą pokusimy się o prace związane z układem wodnym, jak również związane z wycinką drzew w parku. Na chwilę obecną jest taki wniosek - mówi Tomasz Brzeziński, prezes firmy TB. INVEST z Gdańska. - Wszystkie pozostałe prace konstrukcyjne, jak również technologiczne będą wykonywane na początku okresu sprzyjającego, wczesną wiosną przyszłego roku.

Kiedy można spodziewać się końcowych uzgodnień z konserwatorem zabytków, które pozwolą na otrzymanie pozwolenia na budowę? Na to pytanie dziś nie można dać precyzyjnej odpowiedzi. Czas uzgodnień szczegółów projektu będzie trwać. Menadżer projektu mówi o dwóch tygodniach niezbędnych, by dokumentację projektową zaopiniować, od momentu złożenia wniosku jest kolejne 65 dni oczekiwania. Miasto ściga się z czasem. Na realizację i rozliczenie zadania ma niespełna rok.

Anna Wójcik - Brzezińska

Masz pytanie do autora? Napisz: a.wojcik@glossk.pl

Park w liczbach

17 milionów złotych - wartość inwestycji rewaloryzacji parku,

14 milionów złotych - to pieniądze wsparcia z funduszy unijnych,

33 hektary - powierzchnia parku,

22,5 hektara - obszar, którego właścicielem jest miasto.

Co w projekcie?

Partery kwiatowe, vis a vis pałacu: będzie to jedyny kolorowy element w parku, barwne dywany rozpościerać się będą po dwóch stronach ścieżki i będą swoimi lustrzanymi odbiciami. Zakłócenia symetrii wymuszone tym co w terenie, nie wyłapie ludzkie oko. W tej części parku znajdują się również najstarsze drzewa dawnego ogrodu siedziby biskupów. Projektanci mówią: te cztery lipy to świadkowie historii.

Wzdłuż alei znajdują się boskiety, w środku rzeźby ogrodowe. Partery sztuki ogrodowej epoki, do której nawiązują projektanci (barok i klasycyzm) to także gra odcieni zieleni. Zgodnie z założeniami, szczególny efekt projektanci chcą uzyskać wykorzystując bardzo dobre gatunkowo trawy, które odpowiednio strzyżone tworzyć będą szczególnej urody kobierce.

Pytaniem, które dziś zadaje niewielu - jak w przyszłości miasto poradzi sobie z utrzymaniem tak kosztownych form architektury krajobrazu. Czy ratusz wróci do koncepcji utworzenia w mieście urzędu Ogrodnika Miejskiego?

Drzewa: architekci z warszawskiej pracowni mówią: skierniewicki park, to jeden z niewielu podobnych obiektów w kraju, gdzie stan zdrowia drzew nie jest zły. Mimo to, zdaniem autorów koncepcji przywrócenia świetności ogrodowi, potrzeba wycięć kilkaset drzew.

Amfiteatr w parku: pierwotnie muszla koncertowa miała mieć powierzchnię 314 m kw. i kształtem przypominać istniejącą. Rzecznicy ministerstwa kultury przypomnieli jednak o stylistyce, której projektanci winni się trzymać. Dlatego, w konsekwencji - sercem amfiteatru będzie scena -

Świątynia Diany. Zdaniem ekspertów, po przejściu przez Bramę Parkową, konstrukcja z kolumnami będzie jedynym obiektem, który będzie przyciągał wzrok. Jeśli chodzi o widownię, architekci chcą by w skarpach przeprowadzić możliwie mało prac ziemnych. Chcą naturalną skarpe wykorzystać jako tarasy do tego, by usiąść w amfiteatrze parkowym. Pierwotnie chcieli, by były to uskoki w gruncie ze zwykłą trawą, gdzie można rozłożyć kocyk i posłuchać kameralnych koncertów muzycznych. W ostatecznej wersji w tej widowni pojawią się siedziska. Zamierzenie jednak jest takie, by nie tworzyć wielkiej budowli, prowokującej do organizowania tu dużych, masowych imprez.

Rzeka Łupia: niestety projekt nie przewiduje prac związanych z pogłębieniem, regulacji jej biegu. Na jaz przyjdzie nam jeszcze poszperać, zwłaszcza że jak podkreślają eksperci - by uregulować ilość wody w rzece przepływającej przez park, trzeba się zająć tym ciekim na całej długości - odcinkach kilkunastu kilometrów przed i za parkiem.

Plac zabaw: ratusz usunął z projektu ten element na etapie uzgodnień. Eksperci ministerstwa wskazali jednak, że rewaloryzacja to także zwrócenie użytecznej funkcji parkowi, a skoro tak, plac zabaw będzie. Póki co, obszar zagospodarowany pod potrzeby najmłodszych został wpisany do projektu, tyle że będzie ona samodzielnym zadaniem. Na jego budowę miasto będzie musiało zdobyć dodatkowe pieniądze. Plac zabaw dotychczas istniejący zostanie zdemontowany. Nowy sprzęt, ścieżki na platformach zostaną umieszczone głębiej w parku, za budynkami dzisiejszej przychodni zdrowia. Ponieważ konserwator zabytków zastrzegł: ani jednego drzewa do wycięcia więcej (!), by nie naruszyć korzeni drzew, przy okazji konstrukcji placu zabaw powstaną podesty (ścieżki).

Ścieżki rowerowe: urzędnicy ratusza wiele razy powtarzali - do parku nie będą mieli wstępu rowerzyści. W opinii rzeczoznawców ministerstwa kultury (te są wiążące) ścieżki winny się znaleźć. W projekcie znalazł się zatem zapis kompromisowy. Rzeczoznawcy zaproponowali, by projektanci uszanowali potrzeby cyklistów, ci udostępnił miłośnikom dwóch kółek jeden szlak. Ruch rowerowy odbywać się będzie wzdłuż torów.

Ogrodzenie: teren parku będzie ogrodzony. Ogrodzenie będzie - w części reprezentacyjnej, od ulicy - na podmurówce, przęsła będą stalowe. Fragment ze skarpe kolejową nie będzie, ze względów praktycznych, ogrodzony. W tej części skierniewickiego ogrodu staną tzw. łapacze. Skierniewickie ogrodzenie jest kopią ogrodzenia, jakie jest w Łazienkach Królewskich. Ogrodzenie wokół parku ma mieć długość 2220 mb.

Bramy do parku: główne wejście znajdować się będzie od ulicy Senatorskiej (jak dotychczas), tej samej klasy brama znajdować się będzie przy Bramie Parkowej. Odrestaurowany budynek znajdował się będzie poza obszarem parku, na zewnątrz parkowego ogrodzenia. Do parku wejść będzie można bramą w okolicach restauracji Finezja, kolejne znajdować się będą przy czołgu, pod wiaduktem kolejowym. Będą też dwie mniejsze furtki. Razem siedem wejść. Bramy prowadzące do parku będą zamykane - jak zapowiedział Leszek Trębski, prezydent miasta - po godzinie 22, otwierane rano.

Parkowanie: wzdłuż ulicy Sienkiewicza powstanie parking. Przy okazji kilka drzew zostanie usuniętych, powstaną jednak nowe nasadzenia, które uporządkują tę przestrzeń.

Mostki: most kamienny - najczęściej fotografowany motyw w skierniewickim parku, zostanie na

swoim miejscu. W najbliższym czasie zostanie dokonana jego inwentaryzacja techniczna. Już dziś jednak fachowcy mówią - konstrukcja ma się bardzo dobrze. Tyle, gdy o wytrzymałości, kłopoty w ocenie architektów zaczynają się gdy rzecz dotyczy jego estetyki. Docelowo nawiązywał będzie charakterem do drugiej romantycznej przeprawy (przy siedzibie Instytutu Ogrodnictwa). Co ciekawe, kamienny mostek nie jest ani kamienny ani historyczny - to całkiem młoda betonowa konstrukcja.

Pozostałe mostki, zgodnie z założeniami projektantów będą w jasnych kolorach. Pierwowzorem mają być XIX - wieczne konstrukcje z Anglii.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/19886-park-pod-specjalnym-nadzorem>